

PO ADOPCJI – I CO DALEJ?

OBSŁUGA PSA W NOWYM DOMU



OPRACOWANIE

Maria Kubiak

Wolontariuszka w Schronisku w Milanówku

maria.j.kubiak@gmail.com

Z dniem adopcji pojawia się w domu nowy członek rodziny, a wraz z nim mnóstwo przyjemnych chwil, ale i cała masa obowiązków. Spisaliśmy kilka rad, które pomogą Wam we wspólnej drodze:

Bezpieczeństwo

- obroża + adresatka
 - Pies musi być oznakowany adresatką 24 godziny na dobę. To nic, że mieszkasz w mieszkaniu – a co jeśli odwiedzi Was sąsiadka, a psiak niespodziewanie czmychnie między nogami wprost w otwarte drzwi na klatkę? Lekka obroża w niczym psu nie przeszkadza, a może uratować mu życie
 - Adresatka/adresówka:
 - Przywieszka do kluczy (wariant najtańszy, ale też najmniej trwałe)
 - Plastikowe przywieszki dostępne w sklepach zoologicznych
 - Grawerowane adresatki z laminatu lub stali – zamawiając np. na allegro ceny wahają się od kilku do kilkunastu złotych
 - Lepiej od razu wymienić kółko na solidne, np. takie od kluczy



źródło: google.pl

- Szelki na spacerach
 - Przy źle dopasowanej obroży pies z łatwością wyplącze się z każdej obroży.
 - Szelki są bezpieczniejsze, nie tylko dlatego, że trudniej się z nich wyplątać, ale są również zdrowsze: nie uciskają szyi, nie dławią psa, ciężar napięcia smyczy przenosi się na całe ciało, a nie na delikatną krtani i kręgi szyjne, ucisk na szyi powoduje wzrost ciśnienia wewnątrzgałkowego co może prowadzić do uszkodzenia lub utraty wzroku
 - nie stosuj szelek „uczących chodzenia na smyczy” - „uczą” poprzez zadawanie psu bólu. Cienkie paski wbijają się pod psie pachy, a to boli.
 - Najlepsze będą szelki guardy, czyli takie składające się z dwóch materiałowych obręczy połączonych materiałowym paskiem wzdłuż kręgosłupa i pod brzuchem
 - Do szelek także przyczep adresatkę



- Kleszcze i pchły
 - Kleszcze i pchły mogą niestety pojawiać się przez cały rok. Jeśli pies nie będzie zabezpieczony ugryzienie kleszcza może spowodować, że pies zachoruje na śmiertelną i kosztowną w leczeniu babeszjozę.
 - Zabezpieczyć psa można na dwa sposoby: stosując krople lub specjalne obroże. Decydując się na krople należy pamiętać, że trzeba je zakraplać co miesiąc. Cena obu preparatów zależy od wielkości psa. Obroże, w zależności od producenta, mają różną trwałość, zapach i właściwości. Np. obroża „Pchełka” kosztuje kilkanaście złotych, ale bardzo nieprzyjemnie pachnie i trzeba ją wymienić po ok 6 tygodniach. W dodatku nie jest wodoodporna. Obroża „Foresto” kosztuje od ok 80 do ok 120zł (w zależności od wielkości psa), ale chroni psa przez ok 8 miesięcy, jest bezwonna i wodoodporna.

Wizyty u weterynarza – kiedy i po co



źródło: google.pl

- **Co roku** masz obowiązek zaszczepić psa na wściekliznę
- **Co dwa lata** obowiązują Cię szczepienie na choroby zakaźne
- **Odrobaczenie**
 - Metoda tradycyjna: co ok. 6 miesięcy weterynarz podaje psu lek odrobaczający na najczęściej występujące pasożyty. Aby jednak uniknąć niepotrzebnego odrobaczania, należy skorzystać z metody dla zaawansowanych (poniżej)
 - Metoda dla zaawansowanych: zbiierz kupe z trzech dni, oddaj do badania w każdym gabinecie weterynaryjnym i odrobaczaj na konkretne pasożyty lub wcale jeśli Twój pies nie jest zarobaczony
 - W przypadku kiedy nie masz głowy do zbierania kup zostaną przy pierwszej wersji

- Kiedy masz jakiegokolwiek wątpliwości co do stanu zdrowia psa lub jego samopoczucia, najlepiej skontaktuj się z weterynarzem. Może to uratować życie Twojego psa

Obowiązki

- jako prawny opiekun psa masz obowiązek sprzątać nieczystości po psie. Chodzi tu nie tylko w względy estetyczne (nikt z nas nie lubi momentu wdepnięcia w psią kupę na spacerze), ale też o bezpieczeństwo. Psie odchody są siedliskiem bakterii, a pozostawione na trawniki stają się wylęgarnią kolejnych „pokoleń” drobnoustrojów
- podróżując z psem komunikacją miejską musisz mieć przy sobie książeczkę zdrowia potwierdzającą szczepienie psa przeciwko wściekliznie. Pies musi mieć także założony kaganiec. Lepiej przyzwyczaić wcześniej psa do noszenia kagańca, tak aby nie odczuwał dyskomfortu podczas podróży
- adoptując psa masz obowiązek sprawić aby Twój pies nigdy nie został rodzicem. Suka nie może zająć w ciąży, a pies pokryć suki. Przyczyniasz się w ten sposób do poszerzania grona bezdomnych psów w Polsce. Nawet jeżeli już masz kandydatów na piękne puchate kuleczki pomyśl skąd wziął się Twój pies? Ze schroniska prawda? Dopuszczając do ciąży sukki (niezależnie od tego czy jesteś opiekunem psa czy sukki) zmniejszasz szansę innych psów na znalezienie domu
- w związku z nowelizacją ustawy o ochronie praw zwierząt z 2012 roku opiekun psa ma szereg nowych obowiązków. Zapoznaj się z nimi tu <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20112301373>

Jedzenie

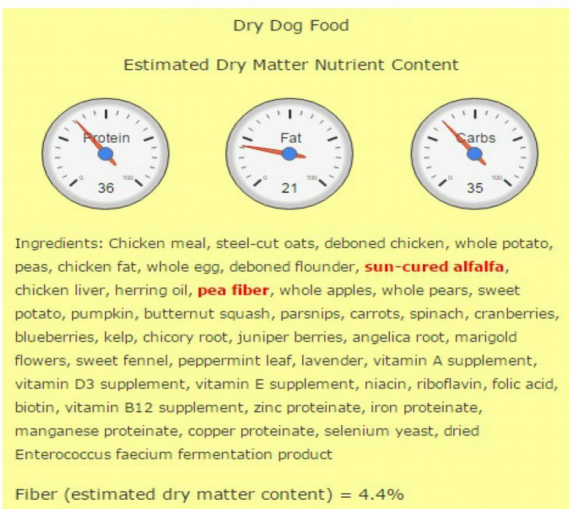
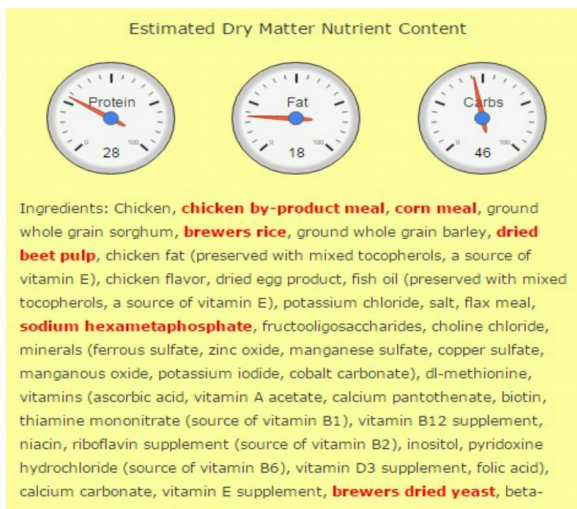
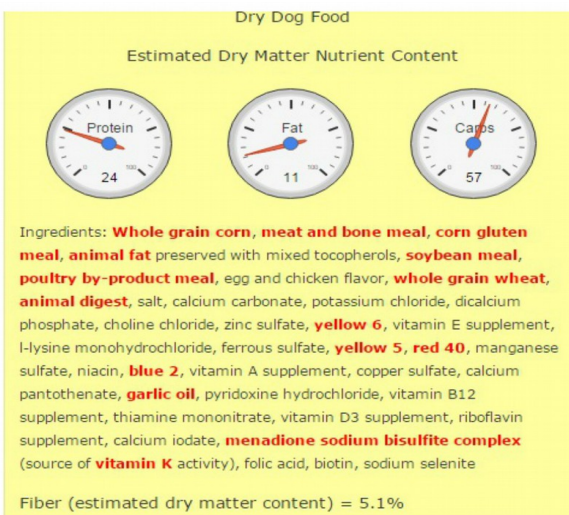
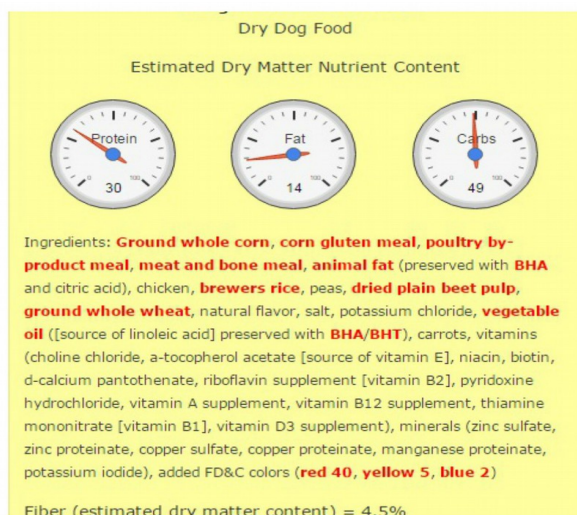
Teorii dotyczących karmienia psów jest pewnie tyle ilu szkoleniowców, weterynarzy i opiekunów psów. Przy wyborze sposobu żywienia warto zwrócić uwagę na powiązania koncernów z laboratoriami testującymi na zwierzętach. Karmy takie jak Eukanuba, Royal, Purina, Pedigree, Iams, Chapi, Whiskas i inne należą do koncernów testujących na zwierzętach. Nie oznacza to, że psy degustują nową karmę na aksamitnych poduszkach. Najczęściej są to beagle, które całe życie trzymane są w metalowych klatkach. Aby nie przeszkadzały pracownikom często mają wycięte struny głosowe. Na psach czy kotach testuje się w brutalny sposób, zadając im długotrwałe cierpienie, nie zapewniając godnych warunków życia (lub wręcz wegetacji).

Są cztery podstawowe warianty: sucha karma, mokra karma, BARF i jedzenie gotowane:

- Karma mokra
 - Karmy supermarketowe mają najczęściej w składzie 4% mięsa lub produktów pochodzenia zwierzęcego w 250g puszcze. Brzmi to dość

przerażająco zwłaszcza gdy pozostała część składu to np. wilgotność i popiół. Jeśli decydujesz się na karmę moką sprawdź skład. Zawartość mięsa powinna być wysoka ok 80%.

- Gotowane jedzenie
 - Jeżeli decydujesz się na gotowanie psu jedzenia wybierz makaron i mięso drobiowe lub wołowe. Zbilansowanie diety gotowanej bywa trudniejsze dlatego często trzeba ją uzupełniać suplementami witaminowymi
- BARF
 - Dieta tzw. naturalna opierająca się na podawaniu psu surowego mięsa i kości, warzyw, owoców oraz ziół. Więcej znajdziesz na forum <http://www.barfnyswiat.org/index.php>
- Karma sucha
 - Unikaj karm supermarketowych (Chappi, Pedigree, Frolic itd.) Każdemu psu od czasu do czasu możesz zrobić dzień dziecka, ale codzienna dieta takimi karmami może doprowadzić do poważnych problemów zdrowotnych.
 - Unikaj karm, które na pierwszym miejscu w składzie mają zboża. Psy tyją od nadmiernego spożycia zbóż jednak taka karma nie syci psa przez co jest on wiecznie głodny. A przy tym coraz bardziej przybiera na wadze.
 - Karma które mają na pierwszym miejscu mięso są godne uwagi. Pamiętaj, że w zależności od wieku psa, jego aktywności oraz stanu zdrowia zalecany jest inny typ karmy.
 - Możesz sprawdzić skład karmy na stronach, które zajmują się ocenianiem karm. Jedną z takich jest amerykańska <http://www.dogfoodadvisor.com/> Mimo, że jest po angielsku system jest bardzo prosty: po wpisaniu nazwy karmy wybieramy jej szczegółowy opis. Elementy składu zaznaczone na czerwono są dla psa niekorzystne lub szkodliwe. Przykładowe zestawienie popularnych karm suchych w kolejności: Pedigree, Purina Dog Chow, Eukanuba, Acana



Smakołyki

Przez pierwsze tygodnie w Twoim domu niezbędne będą psie smakołyki. Możesz kupić gotowe ciasteczka, nagrody lub tzw treserki. Opcja dla dbających o zdrowie pupila to przygotowanie ciasteczek wątróbkowych (przepisy krążą w internecie), które psy uwielbiają, a przy tym ich przygotowanie jest na prawdę banalne. Najzdrowszą alternatywą będzie po prostu mięso: serca, żołądki, wątróbki, mięso mielone itd. Możesz je sparzyć, podać surowe (jeśli zauważysz, że pies źle je trawi następnym razem ugotuj) lub wstawić na moment do mikrofali. Takie nagrody mają dla psa największą wartość i przydają się do zadań specjalnych. Pokrojone w drobną kosteczkę zabierz na spacer i nagradzaj za KAŻDY kontakt psa z Tobą: spojrzenie na Ciebie, odwrócenie się, spokojne stanie przy Tobie itd.

Szkolenie i profesjonalna pomoc

- Zawsze możesz zwrócić się o pomoc do wolontariusza prowadzącego adopcję. Od tego jesteśmy ☺ Pamiętaj, że lepiej kontaktować się kiedy tylko problem się pojawi. Inaczej sytuacja może się pogarszać i pomoc będzie wymagała więcej czasu i pracy
- Jeśli chciał(a)byś pójść z psem na szkolenie, super! Unikaj miejsc gdzie każą Ci przynieść łańcuszek zaciskowy lub kolczatkę. Szkoły, które przekażą Ci

awersyjne metody szkoleniowe zrobią więcej szkody niż pożytku w Twojej relacji z psem. Nowoczesne szkolenie metodą pozytywnych wzmocnień jest nie tylko bardziej efektywne, ale także buduje i wzmacnia więź psa z opiekunem, a także (przede wszystkim!) sprawia psu przyjemność

- Listę szkół tzw. pozytywnych znajdziesz tu: <http://psiwachta.home.pl/szko%C5%82a-bez-kolc%C3%B3w>
- Jeśli Twój pies sprawia problemy, z którymi niestety wolontariusze nie potrafią sobie poradzić skontaktuj się z profesjonalnym behawiorystą (pomożemy ze znalezieniem i wyborem). W szkołach szkolących metodami pozytywnymi często są polecani lub zrzeszeni behawiorysty.



Posłanie lub buda

Jeżeli pies docelowo ma mieszkać na zewnątrz upewnij się, że przetrwa on zimne noce. Psy bez podszerstka, gładkowłose przez cały okres jesienno-zimowy będą potwornie marzły. Nie nadają się do budy.

Buda

- Buda nie powinna stać na ziemi. Ułóż pod nią cegły lub postaw budę na palecie. Psu będzie cieplej, ale też buda wytrzyma dłużej
- Kiedy zacznie robić się zimno włóż do budy słomę. Nie wkładaj kocyków, kołder i posłania. Zawilgotnieją i nie będą grzały psa. Słoma izoluje i ogrzewa.
- Buda powinna być ocieplona np. styropianem. Wygodnie jest kiedy ma zdejmowany dach
- Jeżeli masz taką możliwość ustaw budę pod dachem. Znowu psu będzie cieplej, i buda wytrzyma dłużej.
- Buda powinna być tak ustawiona żeby pies mógł się w niej wyciszyć i zrelaksować. Nie stawiaj jej przy bramie – każdy odgłos z ulicy poderwie psa ze snu.
- Pamiętaj, że pies mieszkający na zewnątrz musi mieć codzienny kontakt z człowiekiem. Zarezerwuj sobie czas na spacer i zabawę z psem

Posłanie

Istnieją różne typy posłań. Psy lubią spać i odpoczywać w miejscach spokojnych, często zacienionych. Możesz zdecydować się na materiałową budkę – jest idealna żeby się w niej zaszyć. Niestety ich rozmiary kończą się na średnich psach. Przy większym domowniku musisz zdecydować się na posłanie. Te bywają w różnych kształtach i wzorach, mogą też kosztować grosze lub fortunę. Możesz też stworzyć posłanie samodzielnie: kup najtańszą kołdę (np. ikea 12zł lub 30zł), złóż na kształt posłania, zszyj i oblecz w starą poszewkę (możesz ją kupić w sklepie z używaną

odzieżą) lub stary/najtańszy koczek. Nie będzie Ci żal wymienić takiego posłania kiedy się zniszczy. Warto na posłanie położyć dodatkowy koczek – psy lubią się w takim kocyku zagrzebać, a przy tym łatwiej jest uprać koczek niż całe posłanie. Możesz też wykazać się fantazją i skonstruować designerskie dzieło sztuki, np. posłanie z palet.

Źródło grafik: google.pl



Jak dogadać się z psem?

Nawet jeśli w Twojej rodzinie od zawsze były psy, ta książka może zupełnie zrewolucjonizować Twoje stosunki z psem. **Sygnaly Uspokajające Turid Rugaas** to pozycja absolutnie niezbędna dla każdego posiadacza psa. W tej krótkiej, ale jakże rzeczowej książce. Rugaas opisuje podstawowy zestaw „narzędzi” jakimi komunikuje się pies, np. po to by uniknąć konfliktu czy pokazać dyskomfort. Na zachętę dodamy, że do takich sygnałów należą między innymi mruganie, oblizywanie się czy ziewanie. Umiejętne rozpoznawanie tych sygnałów często ratuje psy przed powrotem do schroniska, bo okazuje się, że pies cały czas pokazywał, że coś lub ktoś powoduje u niego ogromny stres lub dyskomfort. Dzięki temu możliwa jest pomoc psu (oraz rodzinie) lub po prostu zapewnienie zwierzęciu komfortowego życia.

Często psy w domu „sprawiają problemy.” Dzieje się tak, gdyż

- a) pies nigdy nie mieszkał w domu i nie wie co się dzieje
- b) zwierzę dostaje niejasne sygnały i zwyczajnie nie wie czego ludzie od niego oczekują
- c) ludzie prowokują sytuacje, w których pies czuje się zagrożony i reaguje agresją

Kto tu rządzi?

Zanim przejdziemy do tego tematu poproszę Cię o rozwiązanie krótkiego quizu. Oto pytania:

1. Czy jesteś biologiczną matką Twojego psa?
2. Czy Twój pies jest Twoim biologicznym dzieckiem?
3. Czy jesteście zwierzętami tego samego gatunku?
4. Czy rywalizujecie o zapłodnienie samicy?
5. Czy Ty lub Twój pies wyglądzie tak:



Jeśli na powyższe pytanie odpowiedziałe/aś NIE to możesz spać spokojnie.

Teoria **dominacji** została stworzona w oparciu o obserwacje **wilków** żyjących w **niewoli** w latach 50 ubiegłego wieku. Wilki żyjące na wolności, zaspokajające swoje naturalne potrzeby (polowanie, długie wędrówki, odłączanie się młodych od stada i zakładanie własnych watach) nie walczą, bo nie mają powodu. Wilki zamknięte na małym terenie, gdzie różne rodziny musiały wspólnie egzystować, walczyły cały czas. Teoria samca alfa, dominacji, fizycznej i psychicznej została stworzona na podstawie tych obserwacji, a potem przeniesiona do realiów pies-człowiek. Wróćmy jeszcze raz do pytania 1 i 5. Pies nie jest wilkiem. Opiekun nie jest rodzicem biologicznym, ani tym bardziej nie jest partnerem/partnerką do stworzenia rodziny. Nie zakładacie więc stada. Psy nie tworzą stada międzygatunkowego. Nie musicie walczyć o dostęp do suki z cieczką. Nie dotyczy Was kolejność jedzenia upolowanego jelenia. Nie potraficie też wychować psa tak jak zrobiłaby to jego matka. Przeniesienie teorii dominacji na relację pies człowiek jest równie absurdalne jak uznanie, że obserwacje szympanów w zoo służą za przykład wzorowych relacji matka-dziecko ludzkie. Niestety, kiedy autor teorii dominacji odwołał wszystko co powiedział tuż przed swoją śmiercią, nie miało to już takiego rozgłosu jak wygodna dla ludzi teoria dominacji.

- Pies może jeść pierwszy, ma prawo do jedzenia w spokoju i we własnym tempie. Pies nie musi siadać przed Tobą zanim dostanie miskę
- Kiedy pies kładzie Ci łapę na kolanach to robi to dlatego, że wcześniej uzyskał za to jakąś nagrodę – pogłaskałeś albo odezwałeś się do psa.
- Pies może iść przed Tobą na spacerze czy wyjść pierwszy przez drzwi – to nawet wygodniejsze!
- Czy naprawdę myślisz, że Twój pies chce zawładnąć Tobą, Twoją rodziną i Twoim światem? Spójrz teraz na niego i sam(a) powiedz. On po prostu stara się zrozumieć o co Tobie chodzi, a jego „dominacja” to wyraz stresu, frustracji i strachu przed Tobą.

Dlatego człowiek ma obowiązek opiekować się psem szanując jego potrzeby i emocje. Jeśli pies „źle się zachowuje” to znaczy, że **nie wie** jak ma funkcjonować w Waszym wspólnym świecie i trzeba mu to po prostu wytłumaczyć w jak najprzyjemniejszy dla niego sposób.

Radzenie sobie z najczęstszymi problemami

Pies warczy na ludzi mimo, że wcześniej tego nie robił

Zacznij od przeczytania *Sygnatów Uspokajających* i naucz się rozpoznawać kiedy Twój pies stresuje się tym co robisz. Ponadto:

- Nie pochylaj się nad psem, kucnij obok niego
- Nie patrz psu w oczy – wyzywasz go w ten sposób do ataku
- Nie głaszcz po głowie

- Nie całuj w głowę
- Nie łap za kark (tak, tak, podobno w ten sposób matka karcie szczeniaka, ale czy aby na pewno jesteś psią matką, a ten dorosły pies, którego właśnie adpotowałaś/aś to Twój szczeniak?)
- Nie przytulaj blokując głowę – odcinasz dostęp do 3 podstawowych zmysłów: węchu, wzroku i słuchu. Pies nie może się wycofać, czuje się zagrożony i w ataku paniki może ugryźć np. w twarz
- Nie przyjmuj postawy grożącej, strasząc psa np. za karę
- Nie karć psa i nie krzycz na niego – w pierwszych miesiącach pies musi wytworzyć bezwzględne poczucie bezpieczeństwa i zaufanie wobec Ciebie. Odwróć uwagę psa i skieruj go na coś innego gdy pies zachowuje się nie tak jak chcesz (np. wskakuje na łóżko – spokojnie zawołaj psa na jego posłanie i daj mu coś do gryzienia lub pochowaj w kocyku przysmaki)
- Nie przeszkadzaj psu kiedy je
- Nie dotykaj psa gdy jest na swoim posłaniu
- Nie szarp na smyczy
- Nie zakładaj psu kolczatki lub łańcuszka zaciskowego. Używanie tego przestarzałego sprzętu szkoleniowego ma wiele wad. Między innymi „Pies, który doświadcza bólu w obecności właściciela traci do niego zaufanie” lub „Kolczatki i łańcuszki zaciskowe mogą wywoływać zespół chwiejności oraz zapalenie stawów odcinka szyjnego kręgosłupa oraz porażenie nerwu kraniowego wstecznego u psów. (K. Overall <http://tinyurl.com/6h6oo3k>)” Więcej na ten temat przeczytasz na <http://psiawachta.home.pl/blogi/magda-urban/jak-dzia%C5%82-kolczatka>
- O historii kolczatki przeczytasz tutaj: http://www.zpazurem.pl/artykuly/psie_korale/strona/2
- patrz załączniki na końcu dokumentu

Gryzienie przedmiotów

Pies niszczy w domu nie dlatego, że jest złośliwy czy robi Ci na złość bo został sam. Szczeniaki gryzą wszystko w celu masowania dziąseł i ćwiczenia zębów. Zajęcia psa mądrą zabawką sprawi, że pies poświęci jej mnóstwo czasu i energii. Najpopularniejsza zabawka to amerykański KONG. Wersji jest wiele (moja ulubiona to „Busy Buddy Squirrel” ze względu na małe wypustki, które dodatkowo blokują wypadające smakołyki), ale zasada ta sama. Twarda gumowa a la gruszka wypełniona jest smakołykami, dodatkowo dla sprytnych psów wymazana od środka pasztetem lub serkiem. Pies musi wykombinować jak te pyszności z owej gruszki wydostać. Turla, podrzuca, wylizuje, szturcha łapą. Nie dość, że spędza czas nie demolując kanapy to dodatkowo jest nagradzany za rozwiązanie problemu. Uczy się, podejmuje samodzielne decyzje, rozwija mózg. Jeśli nie możesz kupić konga czy Busy Buddy Squirrel, możesz zrobić podobną zabawkę z twardej plastikowej butelki. Do odkręconej butelki wrzucić smakołyki, ta grzechocze (tym bardziej atrakcyjna dla psa!) i znów trzeba z niej te pachnące pyszności wydostać. Warto kilka takich

Szczeniaki znacznie częściej niż dorosłe psy załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne. Należy przyjąć, że szczeniak będzie musiał załatwić swoje potrzeby fizjologiczne po 1. zabawie 2. spaniu 3. jedzeniu 4. picciu.

Zawsze przy wyjściu z domu trzymaj pudełko ze smakołykami. Pamiętając o tych 4 sytuacjach natychmiast zabieraj psa na dwór. Kiedy tylko załatwi swoje potrzeby fizjologiczne wylewnie pochwal psa i nagródź. Niestety zakodowanie tego zachowania przychodzi z czasem i wymaga wielu powtórzeń. Im szczeniak starszy tym łatwiej będzie mu się kontrolować.

Jeśli nie ma Cię długo w domu warto zaopatrzyć się w specjalne maty dla psów. Trzeba być jednak z nimi ostrożnym, bo łatwo przyzwyczaić psa do załatwiania się wyłącznie na nich. Można po jakimś czasie stopniowo „wynosić” maty na zewnątrz i w ten sposób odzwyczajając psa od załatwiania się na nich.

Warto stale obserwować psa. Kiedy ten staje się niespokojny, kręci się po całym pokoju i szuka idealnego miejsca na kupę jest to sygnał, że należy jak najszybciej wyjść ze szczeniakiem na dwór.

Najważniejsze jest aby NIGDY nie karcić psa za załatwianie się w domu. Niczego to psa nie nauczy, poza tym, że opiekun budzi strach i stres. Może to również doprowadzić do sytuacji, w której pies załatwia się na zewnątrz przy opiece, natomiast pod jego nieobecność załatwia się w domu. Wtedy przecież nie ma nikogo kto by nakrzyczał czy uderzył gazetą lub wtarł nos w siki (sic!).

Pilnowanie jedzenia/miski

Jeżeli opiekun ma taki problem to najprawdopodobniej popełnił już mnóstwo błędów lub pies miał złe doświadczenia w przeszłości, które powinniśmy wytropić i „wyleczyć.” Pies broni miski, bo czuje ze strony człowieka zagrożenie. Być może dzieci były zbyt natarczywe wobec psa kiedy on jadł, może miska stoi w korytarzu lub przy drzwiach, może pies był dotykany/głaskany/zaczepiany podczas jedzenia i to wzbudziło w nim stres i strach, który obecnie przerodził się w agresję.

Zalecenia

1. Karmić psa w spokojnym miejscu, w którym nie przewija się mnóstwo ludzi. np. pod ścianą, z dala od ciągów komunikacyjnych, w spokojnym miejscu. Środek kuchni, korytarz czy wejście do pokoju nie są dobrym miejscem.
2. Zabrać miskę tak aby nie stała wiecznie na podłodze. Jedzenie wraz z miską będzie pojawiało się wyłącznie za sprawą człowieka.
3. Wprowadzić w domu zasadę bezwzględnej szacunku do psa kiedy on je. Nikt z domowników nie może mu przeszkadzać, wołać, głaskać, dotykać i zajmować psa podczas jedzenia. Dotyczy to zwłaszcza dzieci.

4. Nie podajemy psu od razu całej porcji. Kiedy przychodzi pora karmienia, wrzucamy do miski małe kawałki jedzenia lub po kilka granulek karmy. Czekamy aż pies zje i spojrzy na człowieka, chwylimy i wrzucamy kolejne kawałeczki. Pies uczy się, że jedzenie przychodzi od człowieka i on nie jest dla psa zagrożeniem. Pies nie musi bronić miski przed człowiekiem (zwłaszcza, że jest pusta dopóki człowiek nie napełni jej powoli kolejnymi małymi porcjami), a zostaje nagradzany za spokojne odżywianie się w obecności człowieka. W miarę pojawiających się postępów wydłużamy odstęp między kolejnymi porcjami i zwiększamy porcję nagradzając za spokój. Jeśli pies zacznie warczeć, odходимy i kończymy sesję. Pies ma przerwę, dostaje karę w postaci odebrania jedzenia (jest to bezpieczne dla człowieka, bo nie musi zabierać miski sprzed nosa ryzykując odgryzienie ręki. Jedzenie zabiera ze sobą). Za jakiś czas wracamy do ćwiczenia zaczynając znów od prostszego zadania i mniejszych porcji.

5. Jeśli powyższy sposób nie przynosi efektów spróbowałabym jeszcze innej metody. Usunęłabym miskę, a karmienie zamieniła w zabawę w osvajanie. Opiekun siedzi na podłodze lub krześle i rzuca psu kawałki jedzenia, od siebie w kierunku psa. Pies musi odejść od człowieka żeby zdobyć jedzenie i sam reguluje odległość na jaką chce wrócić żeby ponownie dostać „nagrodę.” W ten sposób pies we własnym tempie podejmie decyzję jaka odległość jest dla niego najbardziej komfortowa, jednocześnie znów ucząc się, że jedzenie pochodzi wyłącznie od człowieka.

6. Jako ostatni pomysł proponowałabym karmić psa wyłącznie z ręki, również małymi porcjami. W przeciwieństwie do powyższej metody, chciałabym aby pies podchodził po małe porcje jedzenia do ręki człowieka. Tym sposobem tym bardziej wzmacniamy skojarzenie u psa jedzenia pojawiającego się w obecności człowieka.

W przypadku psa bardzo intensywnie broniącego miski, zaczęłabym od punktów 5, a potem 6. Stopniowo punkty 5 i 6 próbowałabym zastąpić punktem 4.

Przychodzenie na zawołanie

Ćwiczenie staramy się zacząć z najmniejszymi rozproszeniami, np. w sypialni czy salonie. Przygotowujemy drobne smakołyki i kliker. Kiedy tylko pies zacznie się zbliżać, klikamy i nagradzamy rzucając smakołyk na ziemię, od siebie. Kluczowym jest kliknięcie w momencie gdy pies rusza się w kierunku człowieka, nie dopiero gdy pies staje lub siada przed człowiekiem. Odrzucenie smakołyka może zadziałać jako dodatkowy bodziec do powrotu w kierunku człowieka (źródła smakołyków). Powtarzamy ćwiczenie kilka razy, zmieniając pozycję czy np. przenosząc się do innego pokoju.

Utrudniamy zadanie stopniowo zwiększając odległość. Dodajemy różne rozproszenia w zależności od możliwości psa: chowamy się za drzwiami, wymagamy przejścia przez dwa pokoje i stopniowo opóźniamy podawanie nagrody tak aby pies wyczekał

przy opiekunie na pojawienie się nagrody. Kiedy pies zaczyna rozumieć w co chodzi w tej zabawie dodajemy do tego komendę jakiej będziemy używać w celu przywołania psa: do mnie czy chodź tu.

Kiedy ten etap zostanie przez psa opanowany, przenosimy się do ogrody (jeśli takowym dysponujemy) lub na znany psu teren. Ćwiczmy to samo zaczynając od początkowego, najprostszego etapu: małej odległości i niskich rozproszeń. Stopniowo zwiększymy odległość od psa. W ogrodzie możemy to zrobić bez smyczy, natomiast na spacerze posiłkujemy się długą linką treningową. Kiedy pies zaczyna coraz pewniej przychodzić, zwiększamy dystans od psa np. uciekając lub niepostrzeżenie odchodząc na dalszą odległość. W przypadku psa, którego od razu musimy zabrać poza dom staramy się aby utrudnianie zadanie następowało z ogromnym wyczuciem: na tym etapie łatwo jest jeszcze wszystko popsuć. Kiedy widzimy, że pies jest zbyt zainteresowany otoczeniem, nie jest w stanie się skupić albo po prostu przywołanie zupełnie mu nie wychodzi, trzeba pozwolić psu odpocząć i zacząć od w znacznie spokojniejszym miejscu. Należy wtedy nagradzać psa za najmniejszy choćby ruch w kierunku opiekuna.

Kiedy udaje nam się wypracować przywołanie psa w najtrudniejszych sytuacjach: kiedy pies widzi innych ludzi i/lub psy, kiedy trzeba minąć wyjątkowo atrakcyjnie pachnący śmietnik możemy zacząć ćwiczyć przywołanie psa bez smyczy na spacerze. Na wszelki wypadek lepiej jest mieć w zapasie trochę wolnego czasu i najlepsze smakołyki jakie przyjdą nam do głowy. Jeśli to możliwe, możemy poprosić znajomego lub członka rodziny (którego pies zna i lubi) o pomoc. Znow wybieramy spokojne miejsce, z możliwie jak najmniejszą ilością rozproszeń. Może to być odludne miejsce w parku, spokojna uliczka na uboczu czy ścieżka w lesie. Psa mamy przypiętego na długiej np 10m lince. Skupiamy psa na sobie i rzucamy linkę na ziemię.

Wariant 1: opiekun jest sam

- czekamy aż pies oddali się na kilka kroków i przywołujemy
- jak tylko pies zaczyna zbliżać się w naszym kierunku, niesamowicie się cieszymy i ew uciekamy jeśli pies się „zawiesi.” Nagradzamy super smakołykami.
- pozwalamy psu odejść trochę dalej niż ostatnio i powtarzamy powyższą zabawę

Wariant 2: opiekun w towarzystwie pomocnika

- dwoje ludzi siada/stoi naprzeciwko siebie w odległości np. 2m. Oboje mają takie same, pyszne smakołyki. Na zmianę wołają psa, używając znanej psu komendy. Każdy nagradza psa słownie kiedy ten zbliża się do opiekuna i nagradza po przyjściu psa.

- trudność zwiększa się wraz z narastającą odległością między dwiema osobami.

Po kilku takich próbach może (ale nie musi) nadejść czas na spuszczenie psa ze smyczy. Należy pamiętać aby znów stosować się do zasady: nowe wyzwanie – mniejsza trudność zadania. Tzn nie spuszczaamy ze smyczy po raz pierwszy na głównej ulicy miasta, ale znowu w zacisznym, spokojnym miejscu z jak najmniejszą ilością rozproszeń.

Najważniejsze jest aby NIGDY nie złościć się na psa kiedy ten nie chce przyjść i zawsze cieszyć się i zachęcać go do powrotu kiedy nasz zwierzak zdecyduje się na powrót (nawet jeśli w międzyczasie zdążył wytarzać się w kupie).

Chodzenie na luźnej smyczy

Zaczynamy ćwiczenie w domu/mieszkanie, gdzie mało jest bodźców rozpraszających psa:

- uczyamy psa reagowania na sygnał dźwiękowy: cmokanie, mlaskanie, kłaskanie itd.

dźwięk – spojrzenie psa – klik = nagroda. Stopniowo utrudniamy zadanie:

dźwięk – spojrzenie psa – utrzymanie wzroku przez x sekund – klik = nagroda

- pies jest bez smyczy. Nagradzamy psa za podążanie za człowiekiem. Naturalna ciekawość powinna spowodować, że pies ruszy za nami kiedy się do niego odezwiemy lub wyjdziemy z pomieszczenia. Wtedy my musimy uchwycić ten moment chwając psa i nagradzając za podążanie

- nagradzamy za każdy moment kiedy pies wybiera bycie z człowiekiem ponad rozproszenia

- pies zaczyna rozumieć, że bycie blisko człowieka się opłaca, bo dostaje za to smakołyki. Wydłużamy czas pomiędzy dawaniem nagród np. licząc w głowie do 3, 5 czy 13.

- ustawiamy w domu przeszkody np. krzesło na środku pokoju. W trakcie ćwiczenia razem z psem próbujemy ominąć krzesło, przejść obok niego. Następnie próbujemy okrążyć krzesło mając psa cały czas po jednej stronie. Dodajemy sobie kolejne przeszkody np. dwa krzesła tworzące przejście, butelki wody w sporej odległości tworzące slalom, wyznaczamy odległość jaką chcemy pokonać z psem u naszego boku itd.

- zaczynamy wykonywać te same ćwiczenia z psem na długiej smyczy np. 2-3m. Ważne żeby zacząć od łatwiejszych zadań, bo pies ma ograniczone pole manewru

- jeśli dysponujemy ogrodem, przenosimy zabawę do ogrodu znów zaczynając od najmniej trudnych zadań

- kiedy pies się dekoncentruje używamy sygnału zwracającego uwagę psa na opiekuna, czekamy aż pies podejdzie, zmieniamy kierunek i nagradzamy
- przenosimy zabawę na zewnątrz, w spokojne miejsce gdzie pies będzie w stanie skupić się na człowieku. Zaczynamy od prostych zadań (luźna 3m smycz, sporadyczne zwracanie uwagi na człowieka, omijanie dużych przedmiotów) i krótki serii szkoleniowych
- w nowych warunkach mamy smakołyki najlepsze na świecie
- kiedy pies dekoncentruje się, wrywa do psów, ludzi, jeży, śmietnika itd. opiekun stoi i czeka aż pies rozluźni smycz. Kiedy to nastąpi, następuje moment nieopisanej radości ze strony opiekuna, odwrócenie się i pójście w drugą stronę + smakołyk/i
- ważne jest utrzymanie skojarzenia: napięta smycz = nie idę. Psy nie ciągną na złość opiekunowi, one po prostu chcą zbadać świat lub przywitać się z nowo spotkanym stworzeniem, ew je zaatakować. Jeśli pies zawsze dostaje jasny przekaz napięta smycz = nie idę, szybko zrozumie, że aby osiągnąć cel musi iść w taki sposób aby smycz nie była napięta.

Wskakiwanie na gości

Pies wskakuje na gości żeby zdobyć ich zainteresowanie i uwagę. Chce się przywitać i podzielić ze światem swoją radością. Kiedy człowiek odpycha psa, krzyczy na niego, odciąga go, podnosi ręce do góry lub jakkolwiek inaczej zwraca uwagę na psa, nagradza go za wskakiwanie na siebie. Pies dostaje to o co zabiegał – uwagę człowieka. Aby oduczyć psa wskakiwania na gości należy wykazać się anielską cierpliwością i żelazną konsekwencją. Przede wszystkim trzeba zaproponować psu inne zachowanie, za które będzie nagradzany w obecności gości: stanie, siedzenie czy leżenie. Najlepiej wprowadzić tę zasadę nie tylko w przypadku gości, ale również domowników. Ułatwi to psu zrozumienie czego od niego wymagamy. Jeśli pies będzie nagradzany za wybór: 4 łapy dotykają ziemi, nie będzie opłacało mu się skakanie na ludzi. Moment, w którym skacze na osoby wchodzące do domu musi zostać kompletnie zignorowany. Zwracanie uwagi na psa będzie nasilało to zachowanie.

1. Pies zbliża się do nas i w momencie podejścia, zanim skoczy, dostaje nagrodę
2. Odchodzimy na kilka kroków i powtarzamy punkt 1
3. Ruszamy się w różnych kierunkach i za każdym razem pies dostaje nagrodę zanim skoczy
4. Jeżeli pies skacze, odwracamy się bez słowa i nagradzamy dopiero gdy stoi obok spokojnie

5. Dodajemy podekscytowany ton (czeeeeeeść!!) i powtarzamy punkt 1
6. Cieszymy się na widok psa (oo jaaaaaaaaki piękny piesek!!) i powtarzamy punkt 1
7. Wychodzimy za drzwi na 10sec i po wejściu dajemy psu nagrodę zanim skoczy
8. Wychodzimy na 15 sekund i wchodząc mówimy podekscytowanym tonem; nagradzamy zanim skoczy
9. Wydłużamy długość wyjścia i dzwonimy dzwonkiem do drzwi; nagradzamy zanim pies skoczy
10. Prosimy tolerancyjnego znajomego lub członka rodziny o odwiedzinę. Uprzedzamy gościa o planie szkolenia psa.
11. Kiedy rozlega się dzwonek do drzwi, nagradzamy psa dopiero kiedy ten spokojnie stoi na 4 łapach.
12. Uchylamy drzwi i nagradzamy kiedy pies spokojnie stoi na 4 łapach.
13. Otwieramy drzwi do połowy i znów nagradzamy. Jeśli w tym momencie pies sobie nie radzi, zamykamy drzwi i czekamy aż się uspokoi. Wracamy do lekko uchylonych drzwi
14. Otwieramy drzwi i nagradzamy psa jeśli nadal stoi na czterech łapach. Witamy się z gościem i nagradzamy psa.
15. Wpuszczamy gościa do domu i nagradzamy psa
16. Instruuujemy gościa żeby nie pochylał się nad psem, nie głaskał po głowie i nie zwracał uwagi jeśli pies na niego skoczy.
17. Gość może przywitać się z psem, a pies z gościem jeśli zwierze spokojnie podejdzie do człowieka.
18. Gość delikatnie głaszcze lub poklepuje psa po plecach
19. Nagradzamy psa

Jeśli którykolwiek z etapów okaże się zbyt trudny, pies nie radzi sobie i nie jest w stanie wykonać następnego etapu ćwiczenia, ułatwiamy je wracając do poprzedniego etapu.

Szczekanie w samochodzie

Warto znaleźć przyczynę szczekania w samochodzie i próbować nauczyć psa spokojnego zachowania kiedy przebywa on w aucie.

Znów zaczęłabym od małych kroków i nagradzania na każdym etapie:

samochód jest nie jest uruchomiony

1. Pies patrzy na samochód
2. Pies podchodzi do samochodu
3. Pies pochodzi do samochodu i nie jest podekscytowany
4. Pies wchodzi przednimi łapami do samochodu
5. Pies wchodzi do samochodu
6. Pies spokojnie przebywa w samochodzie

samochód jest uruchomiony

7. Pies wchodzi przednimi łapami do samochodu
8. Pies wchodzi do samochodu
9. Pies spokojnie przebywa w samochodzie
10. Przejeżdżamy 10m – pies jest spokojny (jeśli nie, .wyłączamy samochód, czekamy aż pies się uspokoi. W nagrodę dajemy smakołyk. Uruchamiamy samochód, czekamy na spokój psa – nagradzamy. Ruszamy dopiero gdy pies jest spokojny)
11. Stopniowo zwiększamy dystans i długość czasu przejazdów.
12. Nagroda pojawia się rzadziej i odstępy w czasie między kolejnymi nagrodami są coraz dłuższe
13. Na żadnym z etapów opiekunowi nie wolno karcić czy karać psa. Samochód musi być kojarzony z super miejscem, w którym dzieją się same najprzyjemniejsze rzeczy: człowiek nagradza i chwali.

Pies będzie szybko pokonywał początkowe etapy, gdyż są one najprostsze. Wraz z utrudnianiem zadania, wymyślenie o co nam chodzi będzie dla psa coraz trudniejsze. Stopniowo będę nagradzać tylko za te trudniejsze zadania tak aby pies chciał do nich przechodzić. Jeśli widzę, że psu nie wychodzi, jest sfrustrowany, zestresowany lub przestraszony wracam do poprzedniego punktu i utrwalam ponownie poprzedni etap.

Pogoń za rowerzystami lub osobami uprawiającymi jogging

Pies będzie gonił poruszające się obiekty bo wynika to z jego instynktu. U poszczególnych ras ten „problem” jest mniej lub bardziej intensywny. Rasy psów, które od lat były hodowane pod kątem pogoni za zdobyczą mają głęboko zakodowany łańcuch zachowań, który wyzwala rower, samochód czy biegacz. Dlatego nauczanie Whippeta vs maltańczyka będzie mogła wyglądać zupełnie

inaczej. Schemat jednak będzie podobny w każdym przypadku. Różnica będzie polegała na intensywności pracy, ilości czasu włożonego w szkolenia oraz powtarzalności szkolenia za każdym razem.

Podstawowa zasada jaką opiekun psa musi się kierować w tym ćwiczeniu to: im dalej od bodźca tym łatwiej psu zapanować nad emocjami. Ćwiczenia trzeba zacząć w takiej odległości kiedy pies jest w stanie poradzić sobie z tą sytuacją. Nagrodą nie będzie zbliżanie się do bodźca, bo przecież jest to ten element, który u psa wywołuje reakcje, którą chcemy wykluczyć, ale odejście od niego. Psu trzeba stworzyć nowy łańcuch zachowań, np.:

rowerzysta pojawia się na horyzoncie → pies zauważa rowerzystę → pies patrzy na rowerzystę → rowerzysta przejeżdża obok → pies patrzy spokojnie na rowerzystę nie podejmując pogoni → nagroda od opiekuna w postaci odejścia/odbiegnięcia od bodźca

W tym ćwiczeniu konieczne są szelki oraz długa linka treningowa. Szelki są niezbędny by w razie gdyby pies rzucił się w kierunku rowerzysty czy biegacza i nie reagował na przywołanie. Nagłe szarpnięcie przy dużej prędkości będzie szkodliwe dla kręgosłupa szyjnych i tchawicy psa. W dodatku zbuduje nieprzyjemne skojarzenia związane z uciekającą zdobyczą i obecnością opiekuna.

Jeśli pies ma ulubioną zabawkę, którą aportuje lub szarpie warto ją w tym ćwiczeniu wykorzystać. Widok rowerzysty lub biegacza wzbudza silne emocje i może się tak zdarzyć, że pies odrzuci naszą propozycję smakołyków. Wtedy przekierowanie psa na aport lub szarpak będzie skuteczną metodą nagrodzenia za pozostanie przy człowieku oraz przekierowaniem emocji na zabawę „kontrolowaną” przez opiekuna.

Zaczynamy od odległości w jakiej pies ma szansę na zachowanie kontroli emocjonalnej. Taką odległość być może będzie można określić dopiero po kilku próbach. Kiedy już uda nam się ją znaleźć, być może będzie to 5m albo 25m, wtedy za każdy moment spokojnego patrzenia na rowerzystę lub prezentowania sygnałów uspokajających natychmiast nagradzamy słownie i odwracając się odchodzimy z psem parę kroków nagradzając najpyszniejszym smakołykiem lub rzuceniem piłki. Stopniowo zwiększamy czas pomiędzy pojawieniem się nagrody, a długością spokojnego obserwowania biegacza/rowerzysty. Powtarzamy taki schemat kilka razy aż do momentu gdy pies widząc rowerzystę w tej samej bezpiecznej odległości będzie momentalnie zwracał się ku nam w oczekiwaniu na nagrodę (smakołyk/szarpak/piłka). Kiedy na tym etapie pies zaczyna sobie radzić, a my jesteśmy pewni, że taki postęp ma miejsce, zmniejszamy dystans o kilka kroków. Powtarzamy całe ćwiczenie od nowa, znów natychmiast nagradzając za spokojną reakcję na widok bodźca. W miarę zwiększającego się rozluźnienia u psa i widocznego panowania nad reakcjami, zmniejszamy nasz dystans do bodźca. Być może na pewnym etapie będzie możliwe wprowadzenie smakołyków jako nagrody.

W sytuacji kiedy pies zupełnie sobie nie radzi najlepszą nagrodą pozostaje zabranie psa od bodźca zanim zacznie być reaktywny. Tzn pies widzi rowerzystę/biegacza i zanim rzuci się w pogoń lub zacznie szczekać zostaje nagrodzony słownie i delikatnie odciągnięty lub odwołany w przeciwnych kierunku. Taka nagroda środowiskowa jest równie cenna jak smakołyk czy piłka.

Kradzież przedmiotów

Podstawowe pytanie jakie należy w tej sytuacji zadać to kiedy pies kradnie przedmioty: czy podczas obecności czy nieobecności opiekuna. Pies może zabierać rzeczy by zwrócić na siebie uwagę i zachęcić domowników do zabawy, a może po prostu uważać taką aktywność za spełnienie psiego zadania myśliwego. Z kolei kradzież i gromadzenie przedmiotów pod nieobecność opiekuna może świadczyć o lęku separacyjnym i stresie związanym z samotnością, wtedy zapach przedmiotów rekompensuje nieobecność domowników.

Kiedy pies kradnie rzeczy gdy opiekunowi są obecni:

1. Pies zabiera przedmiot, którym nie chcemy żeby się bawił
2. Pochodzimy do psem z zabawką, którą chcemy żeby wybierał zamiast kapcia czy skarpetek
3. Nie wrywamy przedmiotu, który pies ma w zębach
4. Zachęcamy do przejęcia naszej zabawki
5. Kiedy pies złapie piłkę lub szarpak potajemnie zabieramy ukradziony przedmiot i z pełnym entuzjazmem bawimy się psią zabawką
6. Zachęcamy psa do zabawy jego zabawką
7. Kładziemy w dużej odległości ukradziony przedmiot
8. Zachęcamy psa do wzięcia psiej zabawki (machamy nią, uciekamy z nią, ekscytujemy się posiadaniem psiej zabawki)
9. Chwalimy i zachwycamy się kiedy pies nie podejździe do kradzionego przedmiotu
10. Chwalimy i zachwycamy się kiedy pies zaczyna bawić się psią zabawką.

Jeśli psa nie interesuje zabawa tylko żucie i gryzienie szarpak lub piłkę zastępujemy czymś do gryzienia: ścięgnem, kością, uchem, zwaczem, suszonym penisem, suszonymi płucami, nerkami itd.

Kiedy pies kradnie rzeczy gdy opiekunowi są nieobecni:

Zostawiamy psu alternatywę do radzenia sobie z nudą lub stresem. Rozłożenie w domu czy mieszkaniu „niespodzianek” w postaci zabawek behawioralnych i pyszności do gryzienia, zajmie psa na tyle, że nie będzie miał czasu na kradzież ludzkich skarbów.

Do niespodzianek zaliczają się:

1. Kula smakula wypchana smakołykami różnej wielkości
2. Kong wysmarowany od środka serkiem lub pasztetem; w środku smakołyki
3. Zabawki z serii Busy Buddy Premier (wiewiórka, hantel, grzyb, butelka, klocek itd) wypchane smakołykami różnej wielkości
4. Plastikowa butelka wypchana smakołykami różnej wielkości
5. Rozwiązana skarpetka wypchana smakołykami różnej wielkości
6. Zawiązana skarpetka wypchana smakołykami różnej wielkości
7. Zamknięte pudełko tekturowe wypchane smakołykami różnej wielkości

Każdy inny pomysł, który nie będzie stwarzał zagrożenia dla zdrowia i życia psa pod naszą nieobecność.

Do gryzienia: ścięgni, kości wędzone i prasowane, uszy żwacze, suszone penisy, suszone płuca, nerki itd.

W obu sytuacjach ważne jest by poświęcić psu czas na zabawę i spacer. Pies przybywający w naszym towarzystwie w wartościowy sposób (praca, zabawa, spacer) jest szczęśliwszy i bardziej spełniony jako pies. Czuje się też kochany i „zaopiekowany,” a przez to mniej sfrustrowany i „kłopotliwy.” Zajęty i zmęczony pies to szczęśliwy pies, a jeszcze szczęśliwszy opiekun.

Lektury warte przeczytania:

- *Sygnały Uspokajające* Turid Rugaas
- *Mój pies ciągnie na smyczy. Co robić ?* Turid Rugaas (jeżeli jest trudno dostępna napisz do Fundacji Psia Wachta z prośbą o sprzedaż)
- *Pozytywne szkolenie psów dla żółtodziobów* Pamela Denninson
- *Kliker. Skuteczne szkolenie psa + DVD* Pryor Karen
- *Najpierw wytresuj kurczaka* Pryor Karen

Czego nie czytać

- **Żadnej z książek Cesara Millana** – mimo telewizyjnej sławy jego metody są niebezpieczne i szkodliwe dla zdrowia oraz psychiki psa. Millan zastrasza, stresuje, zadaje ból i wprowadza psa w stan wyuczony bezradności, co może

pozornie dawać wrażenie, że pies został „złamany.” Sam National Geographic ostrzega „nie próbuj tego w domu,” a więc co to za szkolenie jeśli nie zaleca się go do stosowania w domu?

- **Książek promujących i opierających się na teorii dominacji** („Ty musisz być przewodnikiem stada” „pies musi być Tobie bezwzględnie podporządkowany” „Musisz być alfa” „Musisz zdominować psa”
Teoria dominacji została stworzona na bazie obserwacji wilków w niewoli w latach 50 ubiegłego wieku. To tak jakby przenieść relację szympanśów w zoo na relację matka-dziecko ludzkie. Psy to nie wilki, Twój pies nie jest Twoim dzieckiem, a Ty nie walczysz z nim/nią o dostęp do samicy czy przekazanie swoich genów potomstwu. Dlaczego więc całe życie masz walczyć o to czy pies przejdzie w drzwiach pierwszy czy za Tobą? **Sam autor teorii dominacji zdążył jej jeszcze zaprzeczyć przed śmiercią,** odwołując wszystko co powiedział, ale niestety nie miało to tak szerokiego odbioru jak jego wygłoszona kilkadziesiąt lat wcześniej teoria.

Internet, długi i szeroki

W Internecie znajdziesz mnóstwo materiałów poświęconych szkoleniu i wychowaniu psa. Bądź czujny i zawsze zastanów się czy aby na pewno ta metoda nie jest dla psa krzywdząca lub szkodliwa.

Polecamy:

<http://www.problemyzpssem.pl/>

<http://www.psy.pl/> - UWAGA! Nie wszystkie artykuły mają sens, ale większość jest bardzo pouczająca. Warto czytać np. tekstu Magdy Urban, Anety Awtoniuk czy Urszuli Charytonik

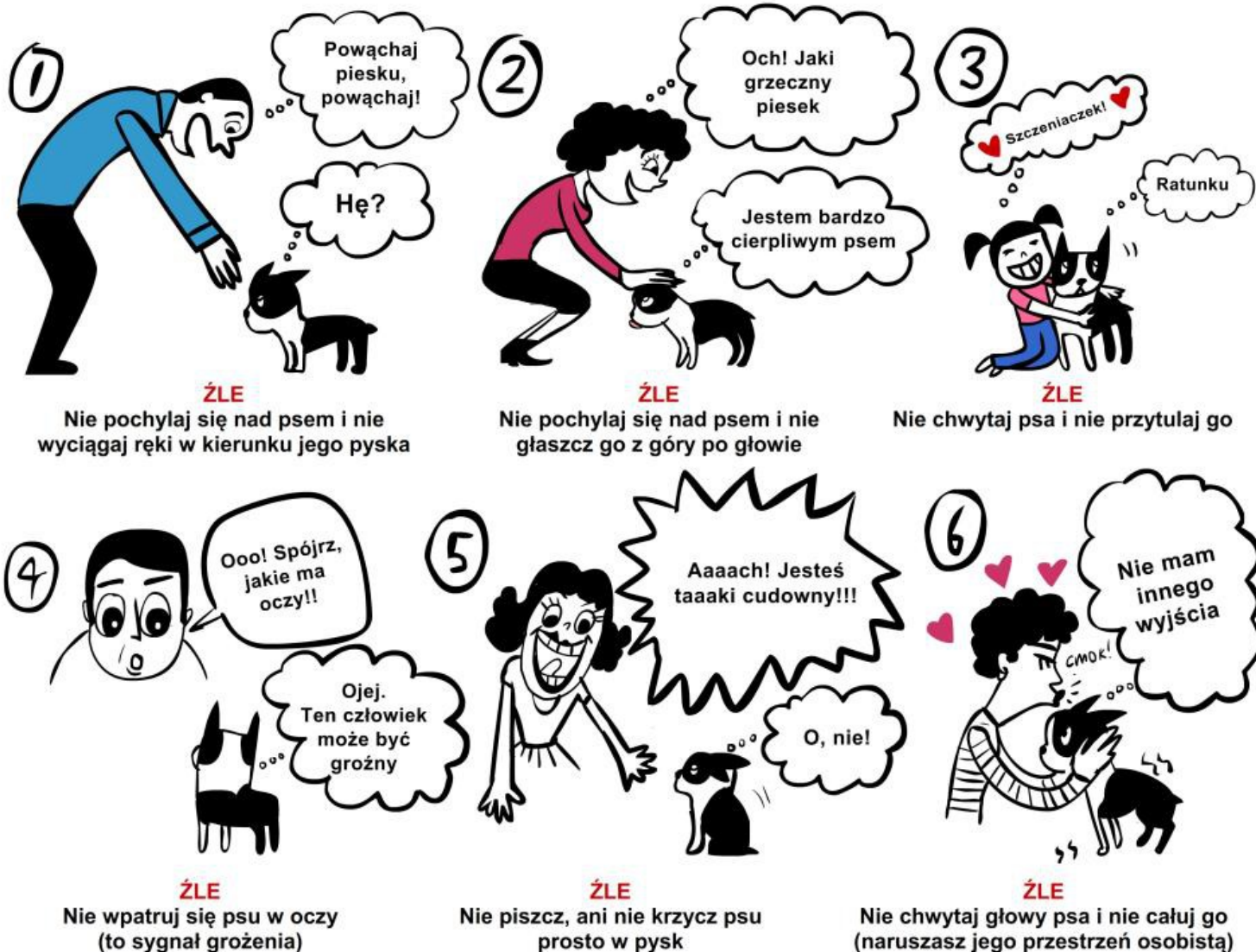
<https://www.youtube.com/user/kikopup> anglojęzyczny kanał poświęcony szkoleniu psów i rozwiązywaniu nawet skomplikowanych problemów behawioralnych. Nawet jeśli nie znasz dobrze angielskiego warto obejrzeć jak Emily Larlham przedstawia krok po kroku sposoby na nauczenie psa sztuczek czy nieszczekania na spacerze.

Zbiór ilustracji

Poniżej przedstawiamy ilustracje, które pomogą Ci zrozumieć uczucia i reakcje psa.
źródło: google.pl

JAK **NIE** WITAĆ SIĘ Z PSEM

Wiele osób wita się z psami w sposób, który stresuje psy do tego stopnia, że **GRYŻĄ!**
Co z tego, że ty lub twoje dziecko uważacie, że Boogie jest słodki. Proszę, okażcie mu trochę szacunku.



Zachowywanie się w taki sposób wobec psa, który cię nie zna można porównać do sytuacji, w której całkowicie ci obca osoba ściska cię i całuje w windzie. Czy nie wywołałoby to u ciebie chęci ucieczki? Czy twoja reakcja obronna nie byłaby usprawiedliwiona?

PRAWIDŁOWY SPOSÓB:



- * Nie patrz na psa
- * Pozwól psu pierwszemu podejść do ciebie
- * Stań bokiem lub tyłem do psa (postawa neutralna)

- * Pogłaszcz psa po **BOCZNEJ** stronie jego pyska lub ciała, lub po grzbiecie.



PSI JĘZYK

W ROLI GŁÓWNEJ: BOSTON TERRIER BOOGIE



CZUJNY



PODEJRZLIWY



PRZESTRASZONY



PRZERAŻONY



ZEZŁOSZCZONY



SPOKOJNIEJ, PROSZĘ
patrzy w bok/
odwrócenie głowy



ZESTRESOWANY
ziewa



ZESTRESOWANY
oblizuje nos



SPOKOJNIEJ, PROSZĘ
wącha ziemię



SZACUNEK!
odwraca się i odchodzi



JESTEŚ ZA BLISKO
widać białko oka



SKRADA SIĘ



ZESTRESOWANY
drapie się



UWALNIANIE STRESU
otrząpywanie się



ZRELAKSOWANY
miękkie uszy, mruganie



SZACUNEK!
odwrócenie się tyłem



PRZYJAZNY
I GRZECZNY
wygięte ciało



PRZYJAZNY



BARDZO PROSZĘ
mina szczeniaka



JESTEM TWOIM
PIESZCZOSZKIEM
pozycja do głaskania brzuszka



WITAJ, KOCHAM CIĘ!
przeciąganie się na powitanie



JESTEM PRZYJAZNY
ukłon zabawowy



GOTÓW!
ukłon łowiecki



JESTEM GŁODNY



ZACIEKAWIONY
przekrzywienie głowy



SZCZĘŚLIWY
lub zgrzany



ROZBAWIONY
kołysze się



"MMMM..."



KOCHAM CIĘ
NIE PRZERYWAJ

CZEGO DZIECI NIE POWINNY ROBIĆ Z PSEM

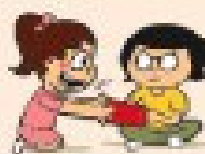
TO TYLKO ZDROWY ROZSADEK. WYOBRAŹ SOBIE, JAK LUDZIE SIĘ ZE SOBĄ KONTAKTUJĄ.

Nie zabieraj
innym jedzenia.



Nie przeszkadzaj psu,
kiedy je.

Nie zabieraj
innym zabawek



Nie zabiera psu kości
ani zabawek.

Nie wsadzaj swojej
twarzy w czyjąś twarz.



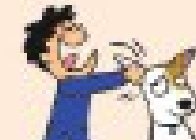
Nie wsadzaj swojej
twarzy prosto
w twarz psa.

Nie przeszkadzaj
komuś gdy śpi.



Nie przeszkadzaj
zwierzątkowi gdy
odpoczywa.
Niech śpi i leży.

Nie dręcz



Nie łąp za ogon
ani za uszy.

Nie włącz na kogoś,
nie depcz go.



Nie włącz na psa,
nie depcz go.

Nie szczyp.



Nie przytulaj.
Większość psów
tego nie lubi.

Nie krzycz.



Nie wykrzykuj,
nie wrzeszcz.
Użyj
„wewnętrznego” głosu

JAK WITAĆ SIĘ Z PSEM (I CZEGO UNIKAĆ)

Witając się, kierujemy się zdrowym rozsądkiem.
Wyobraź sobie, że ktoś wita cię tak jak niektórzy witają psy!

CZŁOWIEK Z CZŁOWIEKIEM ŹŁE



Nie przekraczaj strefy bezpieczeństwa



Nie spiesz się



Unikaj interakcji bez pytania



Nie gap się. Dla ludzi to straszne



Nie bądź przytłaczający



Nie sięgaj do czyjejś przestrzeni osobistej



Unikaj bliskiego kontaktu, jeśli osoba boi się Ciebie



Unikaj nieodpowiedniego dotykania

CZŁOWIEK Z PSEM ŹŁE



Nie wkładaj ręk do samochodu psa



Nie spiesz się



Nie podchodź do nieznanego psa, zwłaszcza przywiązanego



Unikaj gapienia się na psa, nie idź prosto na niego



Nie pochylaj się nad psem, nawet gdy zmieniasz pozycję (kucasz lub wstajesz)



Nie wyciągaj ręki, by pies ją powąchał



Nie głaskaj psa, jeśli jest zdenerwowany lub spięty. Po prostu go podziwiasz 😊



Unikaj przytulania, całowania, mocnego czochrania.

To zbyt bezpośrednie i wiele psów tego nie lubi

CZŁOWIEK Z PSEM DOBRCZE



Stań w odległości - nie będziesz zagrożeniem



Podejdź powoli (luźnym krokiem)



Czekaj na pozwolenie właściciela



Podejdź bokiem, nie patrz prosto w oczy



Pozostaj poza strefą psa stojąc lub kucając bokiem



Niech pies podejdzie we własnym tempie



Możesz głaskać psa, jeśli wygląda na zrelaksowanego, podchodzi do Ciebie, zabiega o uwagę ocierając się



Głaskaj łagodnie i delikatnie

CO DZIECI POWINNY ROBIĆ Z PSEM

UŻYWAJ ZDROWEGO ROZSĄDKU

Bądź grzeczny i miły dla zwierzaka.



Naucz się rozpoznawać kiedy pies boi się lub kiedy jest niespokojny.



Baw się w odpowiednie zabawy, takie jak:

Aport



Ćwiczenie sztuczek (przewrót, łapa, proś, leż itp).



Chodzenie i bieganie z psem.



Zabawa w chowanego



ZAWSZE PAMIĘTAJ

Nadzoruj każdy kontakt. Wypadek może się zdarzyć w każdej chwili



Ucz psa, by kojarzył dzieci z pozytywnymi doświadczeniami, aby był bardziej tolerancyjny dla dzieci jeśli przez przypadek nieodpowiednio się zachowają,

